

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 11 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu I Wydział Cywilny postanowił:

1. objąć podziałem majątku wspólnego byłych małżonków D. C. i A. W. prawo własności nieruchomości położonej w obrębie S. B. gmina Z., objętej księgą wieczystą (...) a składającej się z działek:

- a) o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,3405 ha o wartości 4.870 złotych,
- b) o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,4949 ha o wartości 7.080 złotych,
- c) o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 3,0019 ha o wartości 80.000 złotych,
- d) o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 3,7528 ha o wartości 91.600 złotych;

2. dokonać podziału majątku wspólnego byłych małżonków D. C. i A. W. w ten sposób, że:

- a) przyznać na wyłączną własność D. C. składnik majątku opisany w punkcie 1.d. o wartości 91.600 zł,
- b) przyznać na wyłączną własność A. W. składniki majątku opisane w punktach 1.a., 1.b. i 1.c. sentencji postanowienia o łącznej wartości 91.950 złotych;

3. zasądzić od A. W. na rzecz D. C. dopłatę w kwocie 175 złotych płatną z dniem uprawomocnienia się postanowienia, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności;

4. nakazać pobrać od A. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 1.000 złotych tytułem zwrotu części kosztów sądowych;

5. nakazać pobrać od D. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 1.000 złotych tytułem zwrotu części kosztów sądowych;

6. nie obciążać uczestników postępowania obowiązkiem zwrotu pozostałych kosztów sądowych;

7. ustalić, iż w pozostałym zakresie uczestnicy postępowania ponoszą we własnym zakresie koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że w sprawie zapadło postanowienie wstępne przesądzające, że udziały małżonków w majątku wspólnym są równe.

W sprawie ustalono, że w dniu 28 października 1978 roku uczestnicy zawarli związek małżeński. W dniu 28 grudnia 1978 roku uczestnicy nabyli grunty położone w B. gmina Z. o powierzchni 7,62 ha, oznaczone numerami działek (...). Cenę wynoszącą 63.281 złotych uiszczono w następujący sposób: kwota 7.281 złotych została zapłacona gotówką przy zawarciu przedmiotowej umowy, a kwota 56.000 złotych została pokryta z kredytu zaciągniętego przez nabywców w Banku Spółdzielczym w Z.. Ustalono, że zarówno część ceny uiszczona gotówką, jak i kredyt zostały pokryte ze środków przekazanych przez J. i A. małżonków W., rodziców A. W., przekazanych jako pożyczka na rzecz uczestnika i wnioskodawczynie. Wskazana w postanowieniu wartość działek ustalono na podstawie opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego. Na przełomie lat 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku na należącej do ojca wnioskodawczynie, a później i obecnie do samej wnioskodawczynie, nieruchomości przy ulicy (...) w Z. wznoszony był budynek letniskowo-gospodarczy do stanu surowego zamkniętego. Prace wykonywał ojciec wnioskodawczynie, zaś uczestnik pomagał teściowi w budowie. Na podstawie opinii biegłego ustalono wartość zarówno całej nieruchomości, jak i naniesień, a także poszczególnych prac i materiałów, składających się na wartość odtworzeniową budynku. Ustalono m.in., że wartość rynkowa nakładów w postaci budynku wynosi 35.235 złotych.

W okresie od 1977 roku do 1979 roku, A. W. pracował w zakładzie swego ojca przy produkcji skrzyń, opakowań drewnianych, listew i parkietów. W czasie wspólnego zamieszkiwania z uczestnikiem D. C. pracowała w zakładach pończosznicych (...) w Ł. jako referent. Następnie podjęła pracę w księgowości.

W dniu 27 września 1980 roku A. W. wytoczył przeciwko D. C. (wówczas W.) pierwsze powództwo o rozwód. Postępowanie w sprawie zostało zawieszono, zaś uczestnicy podjęli ponownie pożycie na kilka miesięcy, to jest do września 1981 roku. Od tego czasu pozostawali w separacji. Postępowanie sądowe zostało podjęte na początku 1982 roku, a następnie ponownie zawieszono na kilka miesięcy. Wyrokiem z dnia 11 listopada 1982 roku powództwo o rozwód zostało oddalone m.in. z uwagi na krótki okres rozłąki oraz ze względu na deklaracje pozwanej małżonki, iż kocha męża i chce ratować związek. Uczestnicy nigdy już nie podjęli pożycia małżeńskiego, mieszkali osobno i prowadzili odrębne gospodarstwa domowe. Po powtórnym wytoczeniu powództwa o rozwód małżeństwo zostało rozwiązane wyrokiem z dnia 22 września 1986 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt R XII C 1224/86 przez Sąd Rejonowy w Łodzi - przez rozwód, z winy męża. Wyrok uprawomocnił się w dniu 14 października 1986 roku. Przez czas trwania związku małżeńskiego uczestnicy pozostawali w ustawowej wspólności majątkowej.

Sąd Rejonowy wskazał, że uczestnicy postępowania byli zgodni co do składu i wartości majątku wspólnego. Ostatecznie uzgodnili również sposób jego podziału. Różnica wartości przyznanych uczestnikom składników majątkowych wyniosła 350 zł, w związku z czym zasądzono połowę tej kwoty od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni.

Uczestnik zgłosił do rozliczenia dwie kategorie nakładów, tj. w wysokości 14.405,87 złotych poczynionych z majątku odrębnego uczestnika na majątek wspólny w postaci spłaty kredytu zaciągniętego przez D. C. i A. W. na zakup nieruchomości rolnej położonej w Starych B. oraz, w wysokości 17.617,50 złotych poczynionych z majątku wspólnego byłych małżonków oraz majątku odrębnego uczestnika na majątek odrębny wnioskodawczyni w postaci nakładów poczynionych na budynek gospodarczo - letniskowy na nieruchomości w Z. przy ulicy (...). Odnosząc się do pierwszego z wymienionych nakładów wskazano, że nie podlegał on rozliczeniu z uwagi na jego nieponiesienie przez uczestnika. Z materiału dowodowego wynika, że A. W. nie spłacał kredytu zaciągniętego na pokrycie części ceny zakupu działki w B.. W tej sytuacji zbędnym stało się odniesienie się przez Sąd do żądania zwaloryzowania kwoty kredytu, czego żądał uczestnik.

Co do zgłoszonych przez uczestnika nakładów na nieruchomość wnioskodawczyni przy ulicy (...) w Z. wskazano, że uczestnik nie wskazał, które z tychże nakładów zalicza do kategorii nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny wnioskodawczyni, a które do kategorii nakładów z majątku odrębnego uczestnika na majątek odrębny wnioskodawczyni. Tymczasem każde z tych nakładów podlegają rozliczeniu na rzecz małżonka niebędącego właścicielem rzeczy, na którą owe nakłady zostały poniesione, w innej proporcji. Ewentualne nakłady z majątku odrębnego na odrębny drugiego małżonka podlegałyby zwrotowi w całości, a z majątku wspólnego na odrębny w udziale, jaki temu małżonkowi przysługuje w majątku wspólnym. Poza tym, uczestnik przez pierwsze cztery lata postępowania stał na stanowisku, iż należy mu się zwrot równowartości całego budynku pomimo, iż nawet z jego nieprecyzyjnych i mało wiarygodnych w tym zakresie zeznań wynika, że nie kupił on lub darował całości materiałów budowlanych i nie był jedynym wykonawcą prac. Uczestnik nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych umożliwiających rozliczenie tych nakładów, a z inicjatywą dowodową w zakresie opinii biegłego do spraw budownictwa wystąpił pełnomocnik wnioskodawczyni. Mimo to brak precyzyjnego wykazania przez uczestnika, czy i jakie konkretnie, w jakiej ilości materiały miał dostarczyć i jakie konkretnie czynności wykonywał podczas budowy, uniemożliwiły ustalenie wartości tychże nakładów.

Dlatego Sąd Rejonowy nie uwzględnił roszczeń uczestnika o rozliczenie nakładów. Uzasadnienie zawiera motywy pozostałych rozstrzygnięć zawartych w postanowieniu.

Powyższe orzeczenie zaskarżył uczestnik, podnosząc zarzuty:

- oparcia na błędnych ustaleniach faktycznych, co wyrażało się w sprzeczności poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to poprzez przyjęcie, że uczestnik i wnioskodawczym

nie poczynili nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawczyni w postaci nakładów na nieruchomość stanowiącą wyłączną własność wnioskodawczyni, w zakresie budowy budynku gospodarczo - letniskowego na nieruchomości w Z. przy ul. (...),

- naruszenia przepisu art. 567 § 1 kpc, w związku z art. 45 § 1 i 2 kro, poprzez nie ustalenie czy i jakie nakłady poczynione zostały z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawczyni, jaka jest ich wartość oraz poprzez brak rozstrzygnięcia o ich zwrocie podczas, gdy w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd także z urzędu ustala wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków bez względu na inicjatywę dowodową uczestników/wnioskodawców postępowania,

- naruszenie przepisu art. 31 § 1 kro i 45 § 1 i 2 kro przez uznanie, że nakłady poniesione na budowę budynku gospodarczo-letniskowego w czasie trwania małżeństwa nie należą do majątku wspólnego - pomimo, że takiego dowodu obalającego domniemanie wynikające z przepisów prawa nie przeprowadziła wnioskodawczyni, która wywodziła dla siebie z tychże twierdzeń pozytywne fakty,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na sprzeczności poczynionych przez sąd ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że uczestnik nie spłacał kredytu zaciągniętego na pokrycie części ceny zakupu działki w B. a więc nie poczynił nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, podczas gdy zarówno z wyjaśnień wnioskodawczyni jak i z zeznań uczestnika oraz świadków w sprawie o zachówek wynika, że to uczestnik i jego rodzina spłacali kredyty zaciągnięte w czasie trwania związku małżeńskiego A. oraz D.,

Powołując się na te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w zaskarżonym zakresie i uwzględnienie w rozliczeniu pomiędzy stronami nakładów poczynionych przez uczestnika z majątku wspólnego stron na majątek odrębny wnioskodawczyni w kwocie 17.617,50 złotych oraz nakładów poczynionych z majątku odrębnego uczestnika na majątek wspólny stron w zakresie spłaty kredytu zaciągniętego na zakup nieruchomości rolnej w kwocie 14.405,87 złotych, a w konsekwencji zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania kwoty 32.023,37 złotych tytułem zwrotu nakładów.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne, czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Należy stwierdzić, że skarżący odwołuje się do materiału dowodowego w sposób zbiorczy, nie nawiązując skonkretyzowanej polemiki ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, który w bardzo obszerny i dogłębny sposób omówił przyczyny odmówienia wiary znacznej części depozycji uczestnika. Tymczasem precyzyjne jest sformułowanie stanowiska przez Sąd Rejonowy i w pełni przekonująca jest argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu Sądu Rejonowego w odniesieniu do rozszczenia zgłaszanego przez uczestnika, w kontekście spłaty zobowiązania kredytowego związanego z zakupem podlegającej podziałowi nieruchomości. Zeznania obecnej żony uczestnika z natury rzeczy muszą być oceniane ze szczególną ostrożnością. Nadto autor apelacji nie pokusił się o szersze przytoczenie podstaw po temu, by odmówić wiary zeznaniom ojca uczestnika, który zeznawał konsekwentnie, że to on spłacił kredyt zaciągnięty na ten cel. Nie wyjaśnia także w jaki sposób w postępowaniu pojawił się, niezwykle przecież istotny, wątek spłaty zobowiązania przez jego rodziców. Gdyby było tak, jak twierdzi apelujący, że to uczestnik spłacał ze swego zarobku kredyt, to należałoby oczekiwać, że tego rodzaju myśl w ogóle by się w sprawie nie pojawiła, a uczestnik zapewne posiadałby dowody spłaty tegoż kredytu. Skądinąd w realiach obecnej sprawy czytelne jest, że uczestnik pracował w firmie ojca, przez co za wyolbrzymione należy uznawać wywody o równorzędnej pozycji w tym przedsiębiorstwie i o równym podziale zysków.

Co więcej z zeznań ojca uczestnika wynika, że spłata kredytu stanowiła wyraz wsparcia dla nowozałożonej rodziny skarżącego, a zatem należy ją traktować jako udzieloną w dobro majątku wspólnego. Ubocznym tego skutkiem

jest potencjalne powstanie wierzytelności przysługującej rodzicom uczestnika, która jest jednak przedmiotem odrębnych postępowań, toczących się w trybie postępowania procesowego o zapłatę. Nie ma natomiast podstaw do przyjmowania, że kredyt spłacał uczestnik. Nawet gdyby tak zresztą było, to konieczność zaciągnięcia kredytu a następnie jego spłata w ratach świadczy o nieposiadaniu środków na ten cel a także o niemożności spłaty jednorazowej. W konsekwencji logiczne jest przyjęcie, że przez zawarcie związku małżeńskiego uczestnik nie zgromadził w majątku osobistym (wedle ówczesnej terminologii - odrębnym) środków, które mogłyby łożyć na majątek wspólny. W konsekwencji konieczne jest przyjęcie, że nawet gdyby hipotetycznie przyjmować, że to nie ojciec uczestnika lecz uczestnik z bieżącego zarobku spłacał kredyt, to następowało to ze środków pochodzących z majątku wspólnego (bieżący dochód małżonka). Nie ma podstaw prawnych wywód skarżącego sugerującego, że spłata wierzytelności w okresie faktycznej separacji, dokonywana z bieżącego dochodu, stanowi nakład z majątku osobistego. Uwagi czynione na ten temat w apelacji pomijają całkowicie majątkowe skutki zawarcia związku małżeńskiego oraz treść przepisu art. 33 kro (w brzmieniu znajdującym zastosowanie w realiach obecnej sprawy). Nadto należy przypomnieć, że równość udziałów uczestników w majątku wspólnym została przesądzona na wcześniejszym etapie obecnego postępowania, wobec czego bezprzedmiotowe jest opisywanie dysproporcji nakładu pracy małżonków. Natomiast obecne uwagi mają znaczenie o tyle uboczne, że Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenie, zgodnie z którym kredyty zostały spłacone przez rodziców uczestnika.

Natomiast jeśli chodzi o blok argumentacji dotyczący nakładów na nieruchomości, która stanowiła majątek osobisty wnioskodawczyni, to zwraca uwagę, że choć wywód apelującego w obfity sposób nawiązuje do teoretycznoprawnych aspektów postępowania o podział majątku wspólnego, to w niewielkim zakresie dotyka okoliczności faktycznych sprawy. Co prawda można wywodzić, że na skutek poczynienia nakładów powstała wierzytelność należąca do majątku wspólnego, a zatem taka, której wartość winien ustalić sąd z urzędu. W obecnej sprawie zachodzą jednak przeszkody dowodowe, przemawiające za nierozliczaniem tej wierzytelności. W pierwszej kolejności przeszkodą taką jest brak możliwości ustalenia jaka była wartość materiałów i pracy włożonych przez uczestnika w budowę domu na działce wnioskodawczyni. Uczestnik postępowania kilkakrotnie zmieniał w toku sprawy wersje swoich twierdzeń co o zakresie udziału jego zarówno w pracach przy budowie jak i ilości i rodzaju kupowanego materiału. Okoliczność ta podważa wiarygodność zeznań uczestnika czyniąc je całkowicie nieprzydatnymi. Zbyteczne jest powtarzanie logicznego wyводу przedstawionego przez Sąd Rejonowy, w którym drobiazgowo wskazano na sprzeczności, luki i niekonsekwencje w wywodach uczestnika odnośnie ilości materiałów i pracy, które miał włożyć w budowę. Skarżący obszernie omawia zgromadzone dowody odnośnie budowy prowadzonej systemem gospodarczym i wytyka Sądowi Rejonowemu nie dość wnikliwe gromadzenie dowodów, w tym najwyraźniej nie dość dokładne przesłuchanie sąsiadki, zeznającej na okoliczność tego co widziała na budowie na sąsiedniej posesji, ponad 30 lat temu. Mimo tych wywodów autor apelacji nie pokusił się o wskazanie proporcji, w której uczestnik miałby partycypować w poszczególnych kosztach budowy domu. Co prawda biegły wyliczył wartość poszczególnych kosztów materiałowych i robocizny oraz ogólną wartość naniesień, jednak niespójność relacji uczestnika uniemożliwia ustalenie jaka część tych wartości została poniesiona w formie rzeczowej lub w formie pracy przez niego. Sąd Okręgowy ocenia więc pozytywnie wniosek wysnuty przez Sąd Rejonowy, że niekompletność materiału dowodowego w sprawie uniemożliwia poczynienie ustaleń mogących być podstawą rozliczenia nakładu. Braki te zresztą wydają się niemożliwe do usunięcia. Co prawda pełnomocnik reprezentujący uczestnika trafnie akcentuje obowiązek działania w tej mierze z urzędu, jest jednak rażący kontrast pomiędzy zawartymi w tej mierze uwagami apelanta a brakiem inicjatywy dowodowej mającej zmierzać do wykazania twierdzeń uczestnika.

Ponadto należy oceniać, że pomoc świadczona przez uczestnika podczas procesu budowy mieściła się w zwyczajach panujących w środowisku, z którego uczestnik jak i wnioskodawczyni się wywodzili. Uczestnik postępowania udzielał pomocy dobrowolnie, bez zastrzeżenia konieczności rozliczenia oraz w zgodzie ze zwyczajem wspierania członków rodziny. W świetle zaś zaprezentowanych przez uczestnika dowodów jego roszczenie należało uznać za nieudowodnione co do kwoty żądania.

Ze wszystkich przytoczonych względów apelacja podlegała oddaleniu, a to na podstawie przepisu art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by odstąpić od zasady wyrażonej w przepisie art. 520 § 1 kpc.